



Monitoring wizyjny - za i przeciw

2014-10-07

Uregulowania prawne monitoringu wizyjnego, monitoring jako inwestycja oraz jego skuteczność w przestrzeni miejskiej - to główne tematy omawiane podczas poniedziałkowej (6 października) konferencji „Monitoring wizyjny - za i przeciw”.

- Konferencja została zwołana między innymi dlatego, aby odpowiedzieć sobie na pytanie czy bardziej powinniśmy iść w kierunku „wielkiego brata” czy jednak ważniejsze jest poszanowanie jednostki i intymności – mówił podczas inauguracji Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Podkreślił, że krakowianie już wypowiedzieli się podczas majowego referendum, iż chcą rozbudowy sieci monitoringu. – To było pytanie ogólne, teraz trzeba doprecyzować szczegóły. Budowa monitoringu to nie tylko kwestia chęci i zapewnienia bezpieczeństwa, ale wiąże się też z kosztami, które miasto musi ponieść za zainstalowanie kamer i obsługę. Tymczasem – jak wynika z badań – ponad 90 procent mieszkańców czuje się bezpieczna w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Mając na uwadze różne aspekty rozbudowy sieci monitoringu ta konferencja przyczyni się do wypracowania stanowiska i pomoże wyznaczyć kierunek działań – dodał Jacek Majchrowski.

W swoim wystąpieniu prezydent miasta powołał się na badania „Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa” przeprowadzone na zlecenie Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UMK. Wynika z nich między innymi, że ponad połowa mieszkańców uważa, iż Kraków jest bezpiecznym miastem. W okolicy swojego miejsca zamieszkania ponad 90 procent osób czuje się bezpiecznie w dzień, a ponad 60 procent także nocą.

Na poniedziałkowej konferencji prezentowane są także statystyki i przykłady działania sieci monitoringu w innych miastach. Uczestnicy dyskutują również o skuteczności miejskich kamer oraz o uwarunkowaniach prawnych dotyczących monitoringu.